

Elżbieta Orman

INSTYTUT HISTORII IM. TADEUSZA MANTEUFFLA
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Ojczyźnie, nauce, potomności –
donacje Karola i Karoliny Lanckorońskich
na rzecz AU i PAU

Lanckorońscy, aktywni na różnych polach życia politycznego, najbardziej zaangażowani byli w działalność naukową i kulturalną. Pomoc udzielona przez Karolinę Lanckorońską krakowskiej humanistynie po 1945 r. jest trudna do przecenienia. Szła śladami ojca, który m.in. wykorzystując swe wpływy na dworze cesarza Franciszka Józefa, przyczynił się do opuszczenia Wawelu przez żołnierzy austriackich. Działalność Karola Lanckorońskiego i jego córki Karoliny została doceniona w Krakowie, oboje otrzymali doktoraty *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego¹.

Niemal od początków nazwisko Lanckorońskich związane było z drugą ważną krakowską instytucją naukową – Akademią Umiejętności. Karol Lanckoroński wybrany został 31 października 1891 r. członkiem korespondentem Wydziału Filologicznego AU, a niemal sto lat później, 3 maja 1990 r., do grona członków czynnych Wydziału Historyczno-Filozoficznego reaktywowanej Polskiej Akademii Umiejętności dołączyła jego córka, Karolina².

1 Karol Lanckoroński odebrał doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1907, a Karolina Lanckorońska – w 1983 r. (fot. z tej uroczystości na stronie internetowej PAU, zob.: pau.krakow.pl/index.php/pl/dzialalnosc/stypendia-fundacji-lanckoronskich – dostęp 7.07.2023).

2 „Rocznik PAU” 1989/1990, 1991, s. 7.

Karol Lanckoroński wspierał Akademię Umiejętności drobnymi sumami i książkami, m.in. w 1873 r. przekazał 50 zł na Fundusz Żelazny AU³, składający się z kapitału dawnego Towarzystwa Naukowego oraz różnych darów. Akademia Umiejętności (od 1919 r. Polska Akademia Umiejętności) mogła bowiem funkcjonować dzięki donatorom i ofiarodawcom, przeznaczającym na działalność naukową „gotówkę, papiery wartościowe, odsetki od zapisanych sum, kamienice, majątki rolne, stawy rybne, zbiory i kolekcje, a także precjoza”⁴. W latach 1896 i 1907 Lanckoroński ofiarował AU kilkadziesiąt książek⁵. Sekretarz generalny PAU prof. Stanisław Kutrzeba, wspominając w 1933 r. zasługi zmarłego Karola Lanckorońskiego, stwierdził:

Choć osiadły w Wiedniu, żywo interesował się zwłaszcza pracami konserwatorskimi w kraju i instytucjami historii sztuki poświęconymi. Akademia wdzięcznie wspomina dar 60 tys. fotografii dzieł sztuki, który ofiarował dla jej Stacji Rzymskiej⁶.

Dar ten, nazwany później Fototeką Lanckorońskich, okazał się jedną z największych tego typu kolekcji w Europie⁷.

W drugiej połowie XIX w. najnowocześniejszym i najmodniejszym środkiem utrwalania obrazu stała się fotografia. Karol Lanckoroński – *marchand amateur* – ale także erudyta i kolekcjoner sztuki, pragnął mieć, niejako pod ręką, u siebie w pałacu, podobizny dzieł sztuki przechowywanych w muzeach publicznych i kolekcjach prywatnych⁸. Dlatego przez kilkadziesiąt lat kupował fotografie w czasie swoich licznych podróży. Fototeka odzwierciedlała w dużej mierze jego zainteresowania.

3 „Rocznik Zarządu AU” 1873, 1874, s. 81. Zob. także S. Smolka, *Akademia Umiejętności w Krakowie 1873–1893*, Kraków 1894, s. 42.

4 M. Płatek, *Źródła i formy finansowania działalności Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1873–1952*, „Rocznik AU” 1994/1995, 1995, s. 179.

5 „Rocznik AU” 1896, 1897, s. 91; „Rocznik AU” 1907, 1908, s. 109.

6 *Sprawozdanie Sekretarza Generalnego PAU za czas od czerwca 1933 do czerwca 1934 r.*, „Rocznik PAU” 1933/1934, 1935, s. 101.

7 „Rocznik PAU” 1928/1929, 1930, s. 113.

8 A. Korczyński, *Fototeka Lanckorońskich*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” LVI, 2011, s. 424.

W kolekcji dzieł sztuki i widoków z całego świata przeważały fotografie przedstawiające architekturę, rzeźbę i malarstwo z Włoch⁹. Fototeką w Rozdole, liczącą ok. 80 tysięcy obiektów, podobnie jak archiwum i biblioteką, opiekował się pochodzący ze starej, zubożałej szlachty Ludwik Chotyniecki, który zmarł w 1913 r. „Może było dla niego szczęściem, że zakończył życie, nim się skończył ten świat rozdolski, którym żył?” – wspominała pod koniec swojego życia Karolina Lanckorońska¹⁰.

Do Rozdołu jesienną porą przyjeżdżało wielu gości, m.in. „nadworny” malarz Lanckorońskich Jacek Malczewski, marszałek Sejmu Krajowego Stanisław Badeni, namiestnicy Galicji: Andrzej Potocki i Leon Piniński¹¹. Niektórzy nalegali na możliwość składania częstszych wizyt. Jednym z nich był zaprzyjaźniony z Lanckorońskim historyk sztuki Julian Klaczko, *notabene* bezskutecznie starający się o stanowisko sekretarza generalnego w latach, kiedy organizowano Akademię Umiejętności. W listopadzie 1888 r. w liście do Karola Lanckorońskiego napisał, że chciałby „zakosztować Italii zimą” i zamyśla sobie „spędzić w Rozdole, w samym środku zimy, dziesięć do piętnastu dni”¹² z zamiarem obejrzenia „kartonów z fotografiami”. Wieczornemu z reguły oglądaniu fotografii oddawali się nie tylko odwiedzający Rozdół goście ekscentrycznego hrabiego, ale także jego najbliższa rodzina, przyjaciele i współpracownicy¹³. Karolina Lanckorońska wspominała:

Przyznaję z głęboką wdzięcznością, że z tego zbioru fotografii w Rozdole skorzystałam niezmiernie wiele. Z niego czerpałam dużą część wiadomości o dziełach sztuki, które zdobyłam w młodości. „Znałam” dzieła sztuki, a raczej mogłam wielokrotnie widzieć ich reprodukcje. Gdy mając lat dwanaście zobaczyłam we Florencji oryginały, nie były już moim oczom obce¹⁴.

9 K. Lanckorońska, *Ludzie w Rozdole (Pan Chotyniecki)* [w:] *taż, Szkice wspomnień*, Warszawa 2005, s. 25; A. Korczyński, *Fototeka Lanckorońskich*, s. 426.

10 K. Lanckorońska, *Ludzie w Rozdole...*, s. 28.

11 K. Lanckorońska, *Pan Jacek* [w:] *taż, Szkice wspomnień*, s. 37.

12 A. Korczyński, *Fototeka Lanckorońskich*, s. 423.

13 *Tamże*.

14 K. Lanckorońska, *Ludzie w Rozdole...*, s. 26.

Losy Fototeki, podobnie jak biblioteki i dzieł sztuki znajdujących się w Rozdole, były niezwykle burzliwe. W czasie I wojny światowej zbiory uległy częściowemu rozgrabieniu, ale Lanckoroński zdołał ocalałą część przewieźć samochodami wojskowymi do swojej drugiej rezydencji, do pałacu przy Jacquingasse w Wiedniu. Pod koniec życia zdecydował o przekazaniu zbiorów Polskiej Akademii Umiejętności. W grudniu 1929 r. podpisał stosowną umowę z PAU¹⁵ i w tym samym miesiącu kolekcja licząca wtedy 60 tys. fotografii została przewieziona z Wiednia do Stacji Naukowej PAU w Rzymie¹⁶. Przekazanie daru było jednak połączone z pewnymi warunkami: Fototeka miała być udostępniana publiczności w całości, PAU została zobowiązana do zatrudnienia odpowiedniego kustosza, historyka sztuki, a także do zagwarantowania rocznej dotacji „dla dopełnienia biblioteki oraz zbioru fotografii”¹⁷. Za sprawą Karoliny Lanckorońskiej dla działu historii sztuki w Stacji Naukowej PAU w Rzymie utworzono bibliotekę, składającą się częściowo z dzieł nabytych z funduszy PAU, ale przede wszystkim z księgozbioru po zmarłym w 1922 r. prof. Maxie Dvořáku, przyjacielu Karola Lanckorońskiego oraz pierwszym promotorem Karoliny, pod kierunkiem którego rozpoczęła pisanie pracy doktorskiej. Za znaczną sumę książki wiedeńskiego historyka sztuki zakupił i ofiarował stacji rzymskiej mecenas nauki Stanisław Henryk Badeni, a na wydatki działu bibliotecznego dodatkowo złożył 10 tys. lirów¹⁸. W 1934 r. dla stacji rzymskiej 1 tys. zł przeznaczył brat Karoliny, Antoni Lanckoroński¹⁹. Sama zaś Karolina w roku 1937 wpłaciła 400 zł na kupno książek²⁰. Od samego początku, tj. od stycznia 1930 r., bezinteresownie pracowała wspólnie z dr Stanisławą Sawicką nad skatalogowaniem i inwentaryzacją rodzinnej Fototeki. Już wtedy zwrócono uwagę na to, że katalogowanie zbioru „potrwa czas

15 „Rocznik PAU” 1928/1929, 1930, s. 57–58, 113.

16 „Rocznik PAU” 1929/1930, 1931, s. 57, 100.

17 A. Korczyński, *Fototeka Lanckorońskich*, s. 428.

18 „Rocznik PAU” 1929/1930, 1931, s. 100.

19 „Rocznik PAU” 1934/1935, 1936, s. 193.

20 „Rocznik PAU” 1937/1938, 1939, s. 182.

dłuższy”²¹. W zamyśle Lanckorońskiej stacja rzymska miała być miejscem studiów dla młodych historyków sztuki, a fotograficzna dokumentacja, wraz z biblioteką, warsztatem do badań naukowych. Trzeba zaznaczyć, że w tym czasie dr Lanckorońska mieszkała w Rzymie i studiowała sztukę włoską, gromadząc materiały do swoich przyszłych prac, w tym do pracy habilitacyjnej dotyczącej dekoracji barokowej kościoła Il Gesù w Rzymie. Na jej podstawie w roku 1936 otrzymała tytuł docenta Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie.

Rozrastające się zbiory biblioteczne oraz kłopoty finansowe sprawiły, że władze PAU zaczęły się zastanawiać nad ewentualnym zamknięciem stacji rzymskiej i przeniesieniem zbiorów do Krakowa; kolekcję fotografii zamierzano ulokować w kamienicy Hussarzewskich przy ul. Straszewskiego 27. W liście z 11 stycznia 1938 r. sekretarz generalny PAU prof. Stanisław Kutrzeba pisał do docenta Lanckorońskiej: „Zarząd PAU wyraził jednomyślne przekonanie, iż dla nauki polskiej byłoby rzeczą znacznie korzystniejszą, by ten wielki zbiór fotografii mógł się znajdować w kraju”²². Nieoczekiwanie pomysłowi temu sprzeciwiła się Lanckorońska, a do swojej koncepcji zatrzymania Fototeki w Rzymie przekonała: prawnika Władysława Abrahama, Stanisława Badeniego, Leona Pinińskiego, Józefa Michałowskiego – kierownika biblioteki w stacji rzymskiej, oraz Stanisława Tomkowicza z Komisji Historii Sztuki PAU. Ostatecznie Fototeki nie przeniesiono do Krakowa i umieszczono ją w Palazzo Doria, który od 1938 r. był nową siedzibą Stacji Naukowej PAU w Rzymie.

Druga wojna światowa przerwała działalność tej placówki. W obawie przed zarekwirowaniem zbiorów stacji rzymskiej, Lanckorońska postanowiła je ukryć w bezpiecznym miejscu. Dzięki kontaktom z hierarchami kościelnymi, a szczególnie dzięki kardynałowi Giovanniemu Mercati, prefektowi Biblioteki Watykańskiej i członkowi PAU, udało jej się w latach 1940–1945 zdeponować księgozbiór wraz z Fototeką w Bibliotece Watykańskiej. Po wojnie zbiory wróciły do Palazzo Doria, a Lanckorońska została współpracownikiem Komisji Historii Sztuki

21 „Rocznik PAU” 1929/1930”, 1931, s. 100.

22 A. Korczyński, *Fototeka Lanckorońskich*, s. 428.

PAU. Do 1950 r. pracowała nad inwentaryzacją fotografii (do tego czasu opisanych zostało ok. 5 tys. fot.).

Zmiana ustroju w Polsce spowodowała także zmiany instytucjonalne. Stację rzymską PAU z jej zbiorami w 1957 r. przejęła Polska Akademia Nauk. Po kilkunastu latach władze PAN podjęły decyzję o przeniesieniu fotograficznych zbiorów rzymskich do Polski; w latach 1972, 1974, 1976, w trzech transportach, przewieziono kolekcję Lanckorońskich do Biblioteki Kórnickiej PAN (w Rzymie zostało ok. 5 tysięcy fotografii). Dziesięć lat później, w 1986 r., ok. 35 tys. zdjęć trafiło z Kórnika do Instytutu Sztuki PAN w Warszawie i w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych zaczęto je opracowywać.

W trakcie tych prac władze reaktywowanej w 1989 r. Polskiej Akademii Umiejętności podjęły starania o odzyskanie przynależącego jej prawnie majątku, w tym także sprowadzenie do Krakowa Fototeki Lanckorońskich. W kwietniu 1998 r. sekretarz generalny Polskiej Akademii Umiejętności prof. Jerzy Wyrozumski zwrócił się w tej sprawie z pisemną prośbą do dyrektora Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk prof. Stanisława Mossakowskiego. Dowiedziawszy się o tym, mająca niemal 100 lat Karolina Lanckorońska w liście do prof. Wyrozumskiego z 7 maja 1998 r. napisała: „sporo tych zdjęć może być bez większej wartości artystycznej, ponieważ były robione w momencie, gdy fotografia dzieła sztuki stała się modną”, jednocześnie zwracała uwagę na fakt, że „mogą się tam znaleźć liczne nawet zdjęcia dzieł już nieistniejących”²³. Prof. Mossakowski 13 maja 1998 r. zwrócił się do władz PAN z prośbą „o wyrażenie zgody na przekazanie PAU Fototeki Rodziny Lanckorońskich zarówno w tej części, która znalazła się w Instytucie Sztuki PAN, jak i tej, która znajduje się w Stacji Naukowej PAN w Rzymie”. Ostatecznie Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk 20 lipca 1999 r. przekazał, a dokładniej – oddał Polskiej Akademii Umiejętności fotograficzną kolekcję Karola Lanckorońskiego.

Przeniesieniu do Krakowa rzymskiej części Fototeki (ok. 5 tys. fotografii) początkowo sprzeciwiał się dyrektor włoskiej Fototeki Narodowej

23 A. Korczyński, *Fototeka Lanckorońskich*, s. 440.

Paoli Callegari. Według niego nawet resztki zbiorów Lanckorońskich to *unicum*, także „ze względu na nazwiska autorów [fotografii] oraz wybór tematyki”²⁴. W 2014 r. i ta część ostatecznie trafiła do Krakowa i została włączona do kolekcji. Ostatnie 30 fotografii przesłano z Instytutu Sztuki PAN z Warszawy w 2017 r. W ten sposób Fototeka Lanckorońskich została po wielu latach na nowo scalona. Można powiedzieć, że po kilkudziesięciu latach historia zatoczyła koło. Do dzisiaj (tj. do roku 2017) opracowano i opisano 10 293 fotografie, z których niemal wszystkie są udostępnione online na www.pauart.pl. Praca nad dokładnym opisem fotografii jest kontynuowana. Dzisiaj symboliczną pałeczkę opieki nad kolekcją Karola Lanckorońskiego przejął po rozdolskim archiwisie Chotyńskim Adam Korczyński.

Długo niedoceniana Fototeka okazała się po latach źródłem historycznym wykraczającym daleko poza klasyczne zainteresowania historyków sztuki. Jest ona nie tylko sama w sobie *unicum*, ale stanowi znakomity materiał do badań dla historyków fotografii artystycznej, archeologów, antropologów, kulturoznawców. Wreszcie, dla historyków te fotografie, jako źródło ikonograficzne, są ważnym dopełnieniem tradycyjnych źródeł historycznych²⁵. Może być też inspirująca dla samych fotografików i artystów, tak jak np. dla Jacka Malczewskiego, który godzinami studiował kartony z fotografiami zgromadzone przez Lanckorońskiego.

Karolina Lanckorońska, po śmierci w 1980 r. swojej siostry Adelajdy, została ostatnią przedstawicielką rodziny Lanckorońskich. Na nią spadł ciężar decyzji, co począc z dziedzictwem rodzinnym i jak kontynuować rozpoczęte w Rzymie przedsięwzięcia naukowe. Zastanawiając się, jak dysponować ocalałą spuścizną Lanckorońskich, mówiła w 1988 r.: „Cóż ja mogłam innego zrobić – oczywiście oddałam to mienie na służbę Nauce Polskiej, która od młodości była celem i treścią mojego życia”²⁶. Po

24 Tamże, s. 440–441.

25 Tamże, s. 441.

26 Fragment przemówienia K. Lanckorońskiej wygłoszonego 21 sierpnia 1988 r. w Londynie podczas uroczystości wręczenia jej tytułu doktora *honoris causa* przez Polski Uniwersytet na Obczyźnie. Cyt. za artykułem Lecha Kalinowskiego *Karla*, „Tygodnik Powszechny”, 1989, nr 2.

ukończeniu 90. roku życia myślą, troską i decyzjami wybiegała w przyszłość, „dopo Carla”. Złożyła przewodnictwo Fundacji z Brzezia Lanckorońskich w ręce Jana Badeniego. Nadal jednak kierowała w ramach Istituto Storico Polacco edycją serii źródeł *Acta Nuntiatorum Polonae*. Czuwała nad przechowywaną w sejfach banku w Szwajcarii bezcenną kolekcją obrazów rodzinnych, doglądała Biblioteki Rozdolskiej znajdującej się w Londynie i niemal do końca korzystała z księgozbioru podręcznego w Rzymie, przygotowując się do wykładów dla stypendystów Fundacji Lanckorońskich. Po spektakularnym przekazaniu w 1994 r. rodzinnej kolekcji obrazów na zamki królewskie w Krakowie i w Warszawie, postanowiła ostatnie swoje prace naukowe i większość rodzinnego dziedzictwa, pamiątek, a nawet swój gabinet rzymski oddać Polskiej Akademii Umiejętności – instytucji, do której miała absolutne zaufanie. Było to wcale niesymboliczne ukoronowanie jej długoletnich kontaktów z krakowską Akademią.

W sierpniu 1996 r. – po rozmowie z sekretarzem generalnym PAU prof. Wyrozumskim – Karolina Lanckorońska podjęła decyzję o ofiarowaniu PAU znajdujących się w Londynie: Biblioteki Rozdolskiej, zbioru grafik oraz części archiwum osobistego. Rzeczy te zostały na początku 1997 r. przewiezione, na koszt Fundacji Lanckorońskich, z Londynu do Krakowa. Książki z Biblioteki Rozdolskiej umieszczono w specjalnie wyznaczonym lokalu archiwum w kamienicy PAU (obecnie Archiwum Nauki PAN i PAU) przy ul. św. Jana 26²⁷.

Zalążkiem biblioteki rozdolskiej był księgozbiór rodziny Rzewuskich, który Ludwika Rzewuska, córka Kazimierza, pisarza polnego koronnego, wniosła w posagu po ślubie z Antonim Lanckorońskim, członkiem Komisji Edukacji Narodowej. W ten sposób księgozbiór przeszedł do rodziny Lanckorońskich, najwięcej jednak zawdzięczał Karolowi Lanckorońskiemu. Biblioteka w Rozdole „była dla niego nie tylko dobrem odziedziczonym po przodkach, lecz również warsztatem pracy”²⁸.

27 Protokół z Walnego Zgromadzenia Polskiej Akademii Umiejętności w dniu 22 marca 1997, godz. 10.00, pod przewodnictwem prezesa Kazimierza Kowalskiego, „Rocznik PAU” 1996/1997, 1997, s. 94.

28 S. Szczur, *Biblioteka Rozdolska Lanckorońskich*, „Rocznik PAU” 1996/1997, 1997, s. 98.

Lanckoroński zorganizował ją profesjonalnie, zatrudniając wspomnianego wcześniej Ludwika Chotynieckiego.

Według „Katalogu księgozbioru hrabiów Lanckorońskich w Rozdole” z 1913 r. biblioteka liczyła niemal 20 tys. tomów. Ale w czasie pierwszej wojny światowej, kiedy do Rozdołu weszły wojska rosyjskie, zbiory zostały częściowo rozgrabione. Korzystając z chwilowych sukcesów ofensywy wojsk austro-węgierskich na froncie wschodnim, latem 1915 r. Lanckoroński wojskowymi ciężarówkami ewakuował do Wiednia część biblioteki (przede wszystkim stare druki), Fototekę oraz dzieła sztuki²⁹. Tam zbiory przetrwały do okresu powojennego. Niemal pięćdziesiąt lat później, w 1968 r., Karolina Lanckorońska przewiozła rodzinny księgozbiór do Londynu. Początkowo jako depozyt trafił w 1969 r. do Biblioteki Polskiej i tam został zinwentaryzowany, później przeniesiono go do londyńskiej siedziby Fundacji Lanckorońskich.

W tym czasie Karolina Lanckorońska książki niezwiązane z polską kulturą sprzedawała, systematycznie nabywając do Biblioteki Rozdolskiej *polonica*, szczególnie w antykwariatach genewskich, gdzie nie było zainteresowania książką polską³⁰. Z druków obcych ostały się te, które dotyczyły spraw polskich. Były to np. relacje z podróży do Polski obcych podróżników od XVI do XVIII w.³¹ Pisząc o księgozbiorze w 1995 r. w „Tygodniku Powszechnym”, Lanckorońska konstatowała: „Duże i dawne, nie tylko rodzinne, archiwum nie istnieje. Poważne jego części wypłynęły we Lwowie. Biblioteki – przeszło siedemdziesiąt tysięcy tomów – również dziś nie ma. Resztki z zakresu historii i literatury polskiej są jeszcze u mnie”³². Owe resztki to 2 950 pozycji, z czego 800 woluminów stanowiły starodruki. Na pierwsze miejsce wybijał się zbiór kalendarzy polskich z końca XVII i z XVIII w., liczący 116 tomów. W komplecie zachowało się pierwsze polskie czasopismo literackie z lat 1770–1777 „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”. Ciekawe są też druki okolicznościowe,

29 Tamże, s. 99; K. Lanckorońska, *Rozdół* [w:] *taż, Szkice wspomnień*, s. 12.

30 S. Szczur, *Biblioteka Rozdolska Lanckorońskich*, s. 101.

31 Tamże, s. 100.

32 K. Lanckorońska, *Ludzie w Rozdole...*, s. 25; S. Szczur, *Biblioteka Rozdolska Lanckorońskich*, s. 99.

m.in. związane z elekcjami w Polsce, nieuwzględnione w bibliografii Karola Estreichera³³.

Z Biblioteką Rozdolską do Krakowa dotarł na początku 1997 r. zbiór grafik i sztychów z XVIII i XIX w.: 90 sztuk oprawionych i 60 nieoprawnych. Są one różnej wartości artystycznej. Według historyka sztuki Krzysztofa Kruźla, „stan rycin jest bardzo zły, wiele z nich dekorowało ściany, czas odcisnął na nich piętno zaciekami, odbarwieniami i grzybicą, [...] większość arkuszy to destrukty”³⁴. Na szczęście – najlepiej przetrwały najstarsze z nich. Zbiór grafik został podzielony na trzy części: widoki, portrety oraz sceny historyczne, rodzajowe i ubiory. Spośród widoków najcenniejszą i najstarszą grafiką jest *Panorama Krakowa* wyjęta z *Kroniki świata* Hartmanna Schedla z 1493 r. Wśród portretów wyróżnia się niewielki miedzioryt z Henrykiem III Walezym z 1588 r., wykonany przez Jacques’a Granthomme’a. Przeniesione z Londynu grafiki, zdaniem Krzysztofa Kruźla, są typowe dla kolekcji gromadzonych w XIX w. we dworach szlacheckich i pałacach arystokracji. Dokumentują one patriotyczne zaangażowanie Lanckorońskich³⁵.

Wraz z księgozbiorem rozdolskim została też przywieziona, na początku 1997 r., z Londynu do krakowskiego Archiwum (obecnie Archiwum Nauki PAN i PAU) pierwsza partia archiwaliów. Główną część stanowiły materiały biograficzne dotyczące działalności naukowej i rodzinnej, inwentarze księgozbioru, korespondencja Karola Lanckorońskiego oraz jego utwory literackie, teksty prac Karoliny Lanckorońskiej (maszynopisy pracy doktorskiej), niewydane drukiem artykuły z historii sztuki i historii Polski³⁶. Już po śmierci Karoliny Lanckorońskiej do PAU przekazano w 2004 r. dużą partię archiwaliów rodzinnych przechowywanych w Rzymie, dokumenty biograficzne, medale, dyplomy, korespondencję i dokumentację dotyczącą działalności Polskiego Instytutu

33 S. Szczur, *Biblioteka Rozdolska Lanckorońskich*, s. 100.

34 K. Kruźel, *Kolekcja graficzna w Fundacji z Brzezia Lanckorońskich w Londynie*, „Folia Historiae Artium” Seria Nowa 4, 1998, s. 106–108.

35 Tamże.

36 M. Włodek, *Informacja o nabytkach i działalności Archiwum Polskiej Akademii Umiejętności*, „Rocznik PAU” 1996/1997, 1997, s. 209.

Historycznego oraz Fundacji Lanckorońskich. Z całości wyróżnia się zbiór prawie trzech tysięcy fotografii, od lat siedemdziesiątych XIX w. niemal do końca XX w., ukazujący trzy pokolenia Lanckorońskich, krąg przyjaciół i uczonych związanych z tą rodziną, wnętrza rezydencji, majątki etc.³⁷

Na początku 2004 r. przekazano PAU kolejne 10 m.b. dokumentacji na temat działalności naukowej, wydawniczej, stypendialnej, społecznej i charytatywnej Karoliny Lanckorońskiej. Zgodnie z wolą donatorki do PAU przeniesiono także jej gabinet rzymski: biurko, stół, fotele i półki na książki.

Karolina Lanckorońska scedowała na PAU dwa ważne dla kierowanej przez nią Fundacji projekty: pierwszy dotyczył edycji serii *Acta Nuntiaturnae Polonae*, drugi – przyznawania stypendiów naukowych.

Dnia 26 października 1995 r. między PAU w Krakowie, reprezentowaną przez sekretarza generalnego Jerzego Wyrozumskiego, a Fundacją Lanckorońskich we Fryburgu, reprezentowaną przez wiceprezes i fundatorkę Karolinę Lanckorońską, została zawarta umowa o kontynuacji prac związanych z wydawaniem serii źródeł *Acta Nuntiaturnae Polonae*. Prace edytorskie nad tymi niezwykle ciekawymi dokumentami nuncjuszy Stolicy Apostolskiej składających sprawozdania na temat sytuacji Kościoła (i nie tylko) w Polsce zainicjowała Akademia Umiejętności w 1915 r., następnie prowadzone były one w stacji rzymskiej PAU aż do jej przejęcia przez Polską Akademię Nauk w czasach stalinowskich³⁸. Dopiero w 1990 r. edycję akt nuncjuszy wznowił Polski Instytut Historyczny w Rzymie, rozpoczynając wydawanie serii *Acta Nuntiaturnae Polonae*, kontynuowanej do dziś przez PAU.

37 M. Włodek, *Spuścizna Karoliny Lanckorońskiej – losy, różnorodność i bogactwo materiału*, referat wygłoszony 22 czerwca 2012 r. na sesji naukowej „Ocalone od niepamięci... Co kryją archiwa osobiste uczonych i twórców”, zorganizowanej przez PAU, wydruk komputerowy referatu w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie.

38 W latach 1915–1950 wydano cztery tomy akt w serii AU i PAU *Monumenta Poloniae Vaticana*, <http://pau.krakow.pl/index.php/pl/wydawnictwo/publikacje-on-line/acta-nuntiaturnae-polonae> (dostęp: 7.07.2023).

Na podstawie tej samej umowy Fundacja Lanckorońskich zobowiązała się finansować zgłoszonym przez PAU badaczom koszty wyjazdów w celu przeprowadzenia w Archiwum Watykańskim i innych archiwach kwerend dotyczących nuncjatur. Wszystkie koszty dodatkowe także pokrywała Fundacja. Karolina Lanckorońska postawiła tylko jeden warunek: przedmowy, regesty i przypisy miały być opracowane w języku łacińskim³⁹. Wynikało to z sytuacji politycznej w komunistycznej Polsce. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych książki pisane po polsku i wydawane na emigracji nie docierały do Polski. Karolina Lanckorońska postanowiła „przechytrzyć” komunistycznych cenzorów i wydawać po łacinie także wstępy i przypisy do *Elementa ad Fontium Editiones* oraz *Acta Nuntiaturae Polonae*. Język łaciński okazał się na tyle nieprzystępny dla PRL-owskich cenzorów, że dopuszczali oni książki Polskiego Instytutu Historycznego z Rzymu do użytku w bibliotekach i instytutach naukowych. Okazało się jednak, że to, co w PRL-u miało być remedium na komunistyczną cenzurę – w XXI w., już nie ze względów ideologicznych, ale z braku znajomości łaciny, stało się dużym wyzwaniem dla historyków zajmujących się wiekiem XX. Bo na przykład cały aparat regestów i przypisów do XX-wiecznego nuncjusza Achillesa Rattiego opracowany został zgodnie z umową tylko po łacinie⁴⁰. Pod patronatem PAU w Krakowie, od 2000 r. regularnie ukazują się kolejne tomy z tej serii źródeł.

Umową z października 1995 r. Karolina Lanckorońska scedowała na Polską Akademię Umiejętności także kompetencje związane z przyznawaniem stypendiów naukowych Fundacji Lanckorońskich. Powołana została przy PAU specjalna komisja stypendialna złożona z przedstawicieli pięciu uniwersytetów polskich, trzech reprezentantów PAU oraz przedstawiciela Fundacji Lanckorońskich. Komisja dysponuje ponad

39 Umowa w sprawie wydawania serii „*Acta Nuntiaturae Polonae*”, „Rocznik PAU” 1994/1995, 1995, s. 175–176.

40 *Acta Nuntiaturae Polonae* dotyczące nuncjusza Achillesa Rattiego (1918–1921), w opracowaniu ks. Stanisława Wilka, ukazały się w Rzymie w latach 1995–2003 (t. 57, vol. 1–7).

stu miesiącami stypendialnymi⁴¹ w różnych miastach europejskich i od 1996 r. przyznaje stypendia pracownikom naukowym. Protokoły z posiedzeń komisji, zamieszczane co roku w „Roczniku PAU”, szczegółowo informują o jej działalności i przyznawanych stypendiach Fundacji z Brzezia Lanckorońskich i Fundacji Lanckorońskich. Na stronie internetowej PAU umieszczona została lista stypendystów⁴².

Karol Lanckoroński i jego niezwykła córka, Karolina, należeli do minionego bezpowrotnie świata, zafascynowanego kulturą klasyczną, grecką i łacińską. Oboje, niemal do ostatniego tchnienia, zatroskani byli o los nauki i kultury polskiej, o ocalanie wartości duchowych. Kiedy Karolina Lanckorońska przekazywała na zamki królewskie w Krakowie i w Warszawie obrazy z rodzinnej kolekcji i niemal równolegle dary dla Polskiej Akademii Umiejętności, do redakcji „Kultury” paryskiej skierowała krótki list, pisząc w nim: „Jestem głęboko wdzięczna Opatrzności, bo stałam się ostatnim ogniwem długiego łańcucha, na którym te duchowe bogactwa dotarły do mojego Narodu, do jego świadomości ogólnej”⁴³.

41 J. Wyrozumski, *Ostatnia z rodu. Karolina z Brzezia Lanckorońska (11 VIII 1898 – 25 VIII 2002)*, „Dziennik Polski” (Kraków) 2002, nr z 6 września, s. 31.

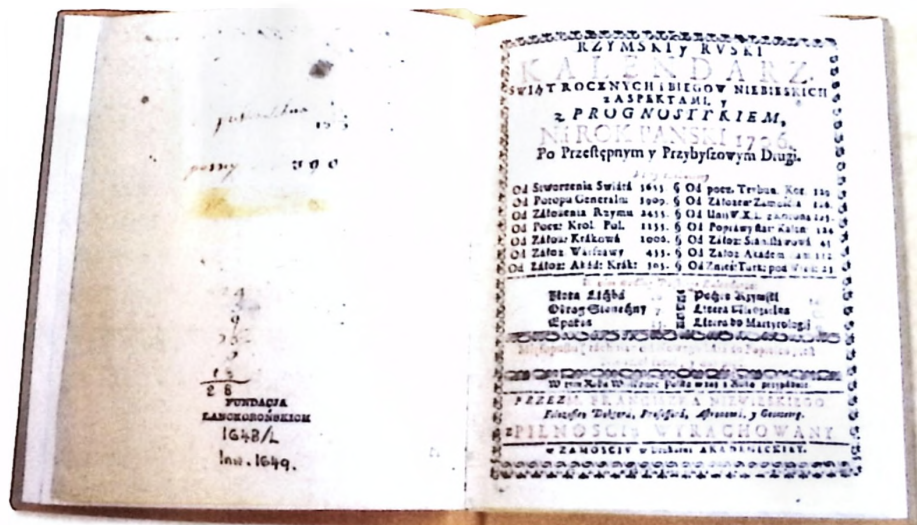
42 Zob. Stypendia Fundacji Lanckorońskich i Fundacji z Brzezia Lanckorońskich na stronie PAU: pau.krakow.pl/index.php/pl/dzialalnosc/stypendia-fundacji-lanckoronskich (dostęp: 7.07.2023).

43 K. Lanckorońska, *Podziękowanie*, „Kultura” (Paryż) 1995, nr 3(570), s. 131.





30. Karolina Lanckorońska z ojcem Karolem (Wiedeń, 1918).
Ze spuścizny ofiarowanej Polskiej Akademii Umiejętności
przez Karolinę Lanckorońską



31. Z unikatowego zbioru kalendarzy staropolskich z Biblioteki Rozdolskiej
Lanckorońskich, ofiarowanej Polskiej Akademii Umiejętności
przez Karolinę Lanckorońską



- 32-33. Karol Lanckoroński sportretowany przez Ludwiga Hansa Fischera -
towarzysza podróży dookoła świata w l. 1888-1889.
Ze spuścizny ofiarowanej Polskiej Akademii Umiejętności
przez Karolinę Lanckorońską